

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należność stałą 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 4 Stycznia.

Jutro (w Niedzielę) **ŻYCIE PARYZKIE.**
— Tak słusznie przez publiczność naszą ceniona artystka panna Julia Kwiatyńska powróciła z urlopu i niebawem wystąpi na naszej scenie.

ECHA.

KLAKA.

Klaka stała się dziś dla sztuki francuskiej tem, co dekoracje nieledwie. Przedsiębiorca Klakerów dochodzi w kilku latach zwykle do znacznego majątku. Osobno płacą: dyrektor teatru, osobno autor, artyści, a nawet publiczność. Często autor znaczy w rękopismie miejsca, które mu się wydają świetnymi, a klaskacze uczą się prawie na pamięć roli. Najślawniejsi autorowie i muzycy posługiwali się klaką, dość wspomnieć Meyerbeera, który wielkie sumy na nią tracił. Ta słabość zwiększa bardzo dochody przedsiębiorców szlachetnej instytucji, ale zazdrość artystek, bodaj czy nie najwięcej daje jej korzyści.

— Panie — mówi jakiś gracz na giełdzie do dyrektora klaki:

— Panna Julia musi być dzisiaj wywołaną po każdej scenie.

— Niepodobna.

— Dla czego?

— Matylda zapłaciła mi za siebie, kładąc warunek, żeby o Julii zapomnieć.

— Płacę więcej.

— Dobrze...

* * *

— Panno Matyldo, Julia będzie dziś wywołaną dziesięć razy.

— Jaktó?

— Zapłacono mi więcej... zwracam pani honorarium.

— Nie dotrzymujesz zobowiązania?

— Trudno pani — żyję ze sztuki. Lecz można to urządzić.

— Jakim sposobem?

— Dodaj pani cośkolwiek. Najmiej więcej ludzi i podzielę głosy. Zwyczajni będą klaskać Julii, najęci gwizdać i wywoływać ciebie. Moim zakażę świstu. To nawet zrobi dobre wrażenie.

— Zgoda.

Takimi środkami zyskuje się sława. Jednakże Augier wystawiając jedną ze swych komedij dał dobry przykład swoim kolegom a zarazem uszanował rzeczywisty sąd publiczności; zażądał bowiem usunięcia z sali Klaki. Czy inni pójdą za przykładem Augiera, wątpić należy.

W Peszcie Komisya Konkursowa zaleciła do przedstawienia na scenie tamtejszego teatru narodowego 5 aktowy dramat Eugeniusza Rakosi'ego p. t. Mnichy Krakowscy.

Ze świata muzycznego.

Gazeta muzyczna paryzka podaje wiadomość, że z inicjatywy księcia Orłowa i hrabiego Berga — przy współdziałaniu księżnej Czartoryjskiej, hr. Działyńskiej, księżnej de Chimay, hr. Eugenii de Mercy-Argenteau, margrabiny de Noilles i innych znakomych osób, ma być wzniesiony pomnik Chopinowi w Warszawie. Wykonanie pomnika przeznaczone zostało rzeźbiarzowi Godebskiemu, zięciowi sławnego wiolonczelisty Serve'go.

Dochód z koncertu odbytego na rzecz rodziny po śp. Moniuszce w Warszawie przyniósł 1,200 rubli. Na koncercie tym wykonana po raz pierwszy kantata kompozytorki zmarłego mistrza p. t. Milda, obudziła ogólne zajęcie.

Gaulois donosi, że Offenbach objął dyrekcję paryzkiego teatru Gaité.

Ryszard Wagner przesłał Offenbachowi broszurę swoją p. t. O panowaniu żydów w muzyce. Po przeczytaniu niedorzeczności, jakie twórca muzyki przyszłości napisał o Mendelsohnie, Meyerbeere, Halevy'm i innych kompozytorach pochodzenia żydowskiego, Offenbach przesłał mu list w następujących słowach:

— Kochany Wagnerze, sędzę, że lepiej uczyniłbyś, gdybyś pisał tylko dzieła muzyczne.

Po niejakiem czasie Wagner posłał twórcy Pięknej Heleny partyturę swojej opery Meistersinger.

Offenbach przejrzawszy ją napisał list tej treści:

— „Drogi Ryszardzie po dłuższym namyśle przekonałem się że lepiej uczynisz, jeżeli ograniczysz się na pisaniu broszur“.

W Petersburgu przedstawiono operę rosyjskiego kompozytora Dargomyżskiego, p. t. Gość kamienny. W muzyce przebija się przeważnie kierunek wagnerowski, co bynajmniej nie przyczynia się do powodzenia opery.

Adelina Patti ukończywszy występy gościnne w Moskwie, gdzie oczarowana śpiewem jej publiczność, udarowała ją przy pożegnaniu upominkiem wartości 12,000 rubli, przybyła do Petersburga. W skutek przeziębienia się w drodze zachorowała tak mocno, że pięciu najznakomitszych lekarzy zawezwano do ubóstwianej śpiewaczki.

Symfonia orkiestralna Władysława Żeleńskiego została wykonaną w Pradze, pod osobistą dyrekcją kompozytora. Krytyka miejscowa wyraża się nader pochlebnie o tem dziele.

Teatr Strampfera w Wiedniu pozyskał partycją francuskiej operetki p. t. Madame Tournaline.

ROZMAITOŚCI.

W Paryżu na scenie opery włoskiej przedstawiają obecnie dramat Legouvégo p. t.: Dwie królowe. Jedna z gazet miejscowych opowiada o niej następującą anegdotę: Niedługo, kiedy jeszcze Sardou marzył o akademickim krześle, odwiedził Legouvégo w celu pomówienia z nim o dramacie Dwie królowe, którego przedstawienie wzbronionem zostało, i który tylko co wyszedł na widok publiczny. Po drodze Sardou kupił (prawdopodobnie u antykwarza) egzemplarz i roztrząsawszy go na chybił trafił, wyuczył się idąc, pierwszego lepszego monologu. Przybywszy do Legouvégo zaczął ubolewać nad tem, że takie arcydzieło nie może ujrzyć światła ... żerandola teatralnego, a wynosząc pod niebiosa wiersze Legouvégo wydekłamał monolog, który miał w świeżej pamięci.

— Legouvé słuchał, ale nareszcie przerwał, mówiąc:

— Za pozwoleniem pańskim, to nie moje wiersze.

— Jaktó? wykrzyknął Sardou, a wyjąwszy z kieszeni złożoną na dwoje książkę, podał ją szanownemu dramaturgowi i członkowi akademii francuskiej.

Legouvé popatrzył na tytuł: przeczytał co następuje: „Dwie Królowe“ dramat historyczny w 5 aktach przez Calabella. — Przedstawiony po raz pierwszy dnia 5 Lutego 1832 roku“.

Pochlebstwo jakkolwiek zręcznie obmyślane, nie udało się tym razem. Łatwo wyobrazić sobie można położenie biednego Sardou.

W Genewie umarł sławny niegdyś komik paryzki Arnal. Był on przez lat 50 przeszło jednym z głównych filarów Vodevilu i Palais Royal.

Dekorator teatrów warszawskich p. Malinowski obejmuje posadę dekoratora przy operze Cesarskiej w Wiedniu.

Wojciech hr. Dzieduszycki napisał dramat p. t. Chmielnicki. Ma on być przedstawionym na scenie lwowskiej na benefis p. Nowakowskiej.

Według amerykańskich dzienników miała śpiewaczka Lucca za 14 występów zebrać przeszło 30,000 dolarów.

W Wiedniu w teatrze na Josephstadt popisuje się w śpiewie i tańcach „sławna w świecie amerykańska śpiewaczka z dwoma głowami“ jak donoszą afisze. W ogłoszeniu tem jest nieco blagi, gdyż Christine Mille nie jest osobą o dwu głowach, lecz przedstawia dwie murzynki, które tak jak bracia Siamscy zrosnięte są z sobą nierozdzielnie żyją. Liczą one po 15 lat, wzrost ich dość wyniosły, lecz urody odmówiła im natura.

Ostatnia opera Gounoda p. t. Polieukt ma być najprzód przedstawioną w Medyolanie, a następnie w Paryżu.



Abonament Nr. 16.

Nr. porządkowy 61.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 4^{go} Stycznia 1873 r.

Komedia w 4 aktach p. Mario Uchard z francuzkiego

FIAMMINA

O S O B Y:

Daniel Lambert, malarz — —	Pan Rychter.	Jerzy Dudlej, par Anglii — —	Pan Benda.
Henryk, jego syn — — —	Pan Terenkoczy.	Hrabina Barni — — —	Panna May.
Duchateu, deputowany — —	Pan Eker.	Miss Cliffort, guwernantka Laury	Panna Wojnowska.
Pani Duchateu, jego żona — —	Pani Wolska.	Beppo, służący Fiamminy — —	Panna Ekel.
Sylwan, ich syn — — —	Pan Rawicz.	Służący Daniela Lambert — —	Pan Glikson.
Laura, ich córka — — —	Panna Wolska.	Służący państwa Duchateau —	Pan Zapałowicz.
Fiammina, śpiewaczka włoska —	Pani Hoffman.		

Rzecz dzieje się w Paryżu za Ludwika Filipa.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 zhr. — Loża II. piętra 3 zhr. 15 cent. — Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 zhr., w 2gim po 1 zhr. — Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2zhr. — Krzesło w loży II. piętra 1zhr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 zhr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent

Początek o godz. 7.